

## Streszczenie

Spisaną pod koniec XII w. przez Piotra Rigę wierszowaną Biblię znaną pod tytułem *Aurora*, czy też *Bibliotheca* znaleźć można było na półkach wielu średniowiecznych bibliotek. Liczba sporządzonych kopii musiała być znaczna, skoro do dziś zachowało się niemalże 500 egzemplarzy tego obszernego tekstu, w którym odbija się wiele aspektów historii umysłowości średniowiecza. Typowo średniowieczny styl i sposób opracowania tematu wpłynął na fakt, że choć jego popularność w wiekach średnich jest bezdyskusyjna, wśród późniejszych odbiorów nie cieszył się dobrą sławą i dopiero w drugiej połowie XX w. doczekał się bardziej obiektywnego zainteresowania badaczy (pierwsze i dotychczas jedyne wydanie, sporządzone na podstawie bardzo ograniczonej bazy źródłowej, ukazało się dopiero w 1965 r., od tego czasu opublikowano kilka opracowań analizujących pojedyncze zagadnienia).

W mojej pracy starałam się wypełnić lukę we współczesnej wiedzy na temat tekstu, skupiając się na jednym z aspektów jego recepcji, a mianowicie na tradycji rękopiśmiennej. Badania, przede wszystkim ze względów praktycznych, zawężone zostały do kopii związanych z obszarami polskimi (tzn. przepisanych na tych terenach bądź też takich powstałych gdzieindziej, lecz tu używanych do połowy XVI w.).

Rozdziały wstępne mają za zadanie ukazanie *Aurory* w szerszym kontekście.

Rozdział pierwszy gromadzi informacje na temat aktualnego stanu badań nad *Aurorą*. Otóż *Aurora*, spisana przez wykształconego w Paryżu kanonika katedry w Reims i kanonika św. Augustyna tamże powstawała na przestrzeni wielu lat, autor zaś uzupełniając tekst o kolejne księgi biblijne udostępniał jego tekst szerszej publiczności. Tym sposobem rozróżnia się obecnie co najmniej 3 wersje odautorskie tekstu (choć w literaturze pojawiają się sugestie dotyczące istnienia dodatkowych wersji pośrednich). Następnie utwór przeredagowany został przez Idziego z Paryża, który znów sporządził co najmniej dwie, a najprawdopodobniej więcej, własnych redakcji utworu. Ostateczny kształt przyjęła *Aurora* około 1208 r. i liczyła w tym momencie około 20 tys. wersów, choć i później właściwy tekst wzbogacano o kolejne uzupełnienia, a niektóre z nich zyskały dość szeroką popularność. Poza podziałem na poszczególne wersje tekstu w literaturze omawiane jest też zagadnienie zależności pomiędzy *Aurorą* a zbiorem wcześniejszych utworów Rigi, znanym pod tytułem *Floridus aspectus*, wcześniej przypisywanym błędnie takim autorom jak Henry de Lavardin czy Hugo Metel. Innym bardzo istotnym aspektem jest oddźwięk wywołany przez *Aurorę* w późniejszych utworach, przede wszystkim w tekstach odnoszących się do kształcenia w triwium, a także liczne przekłady wernakularne.

Kolejny rozdział ma na celu ukazanie *Aurory* w kontekście gatunku wierszowanych Biblii. Szkicuje historię badań i problematykę tego gatunku, zwanego niekiedy fałszywym, zestawia w porządku chronologicznym poszczególne zaliczane do niego teksty i relacjonuje główne kierunki badań. Rozdział ten ma na celu zarówno zebranie i skrótowe przedstawienie poszczególnych tytułów, jak i wstępne zestawienie danych na temat znanych przekazów rękopiśmiennych i zarysowanie skali i charakteru ich popularności. Rozdział ze względu na zakres problemu opiera się w większości na literaturze przedmiotu, a ta odnosi się zazwyczaj do poszczególnych utworów i z reguły kwestie źródłowe wzmiankuje jedynie mimochodem. Zebrane dane są częściowe, a jednak pozwoliły na wyciągnięcie wstępnych wniosków. Po pierwsze z zestawienia wyłania się podział na teksty o wyraźnym charakterze mnemotechnicznym, takie, które mają charakter przede wszystkim kontemplacyjny, i na dzieła łączące w sobie te dwa aspekty. Po drugie szczególnie zaznacza się związek użytkowników, a niekiedy i twórców poszczególnych utworów, z dwoma środowiskami: benedyktyńskim, przede

wszystkim z klasztorów bawarskich, i kanoników regularnych, w tym przede wszystkim związanych z opactwem św. Wiktora.

Celem trzeciego rozdziału było zaznaczenie miejsca *Aurory* w kontekście zmian zachodzących w kształcie i funkcji samej Biblii oraz tworzenia nowych narzędzi biblijnych. Riga pracuje nad *Aurorą* w momencie, gdy z jednej strony rozpoczyna się proces miniaturyzacji, prowadzący do wykształcenia się Biblii zwanej paryską, z drugiej natomiast Biblia glosowana przejmuje rolę podstawowego źródła w studiach biblijnych, tzn. przejmuje rolę samej Biblii. Założenia *Aurory* odpowiadają tym dwóm tendencjom, po pierwsze poprzez zebranie większości ksiąg biblijnych w pojedynczym tomie, po drugie zaś poprzez skompilowanie treści biblijnej z komentarzem w formie, która umożliwi linearną lekturę. Próbną zestawienie komentarzy do Pieśni nad Pieśniami pochodzącymi z Głosy (we współczesnym wydaniu) z wersją *Aurory* potwierdza silny związek pomiędzy tymi teksami i zachęca do bardziej szczegółowej analizy źródeł, które być może pozwoliłyby na połączenie *Aurory* z którąś z wersji glosy. Zadanie to jednak, ze względu na ogromną liczbę kopii i skomplikowanie tradycji tekstu glosy pozostaje niezwykle skomplikowane w realizacji.

Zasadniczą część pracy obejmuje badania źródłowe. W rozdziale czwartym zestawiono skrócone opisy kodeksów o polskiej proweniencji, w skład których weszło czternaście rękopisów znajdujących się obecnie w polskich kolekcjach oraz trzy kodeksy w zbiorach zagranicznych (jeden z nich w XVII w. trafił do Corpus Christi College w Cambridge wraz z grupą rękopisów elbląskich, dwa weszły w skład biblioteki Krystyny Szwedzkiej). Obrazu dopełniają opisy ośmiu kodeksów zaginionych.

Rozdział piąty analizuje kodeksy po pierwsze pod kątem ich powstania i losów w średniowieczu, z zaakcentowaniem postaci kopistów i użytkowników, po drugie – co do formy i układu tekstu, po trzecie – w odniesieniu do śladów czytelności, a także podejmuje próbę usystematyzowania recepcji *Aurory* poprzez połączenie rękopisów w grupy wyłaniające się czy to z racji bliskości rękopisów pod względem tradycji tekstu, czy też specyficznego środowiska, do którego należeli czytelnicy.

Szczegółowa analiza pozwoliła na wyodrębnienie głównej grupy kodeksów bardzo ściśle ze sobą powiązanych, ogniskującej się wokół Uniwersytetu Krakowskiego. Pod względem treści, specyfika rękopisów należących do tej grupy polega na wzbogaceniu zawartości o trzy księgi anonimowe, które w podobnym układzie poza ‘grupą krakowską’ występują jedynie w czterech rękopisach. Poza tym tekst *Aurory* zakończony jest charakterystycznym dla rękopisów tej grupy kolofonem. Wszystkie z rękopisów należących do tej grupy (dziewięć rękopisów zachowanych i cztery zaginione) powstały w drugiej połowie XV w. i związane były między innymi z postaciami Jana z Kalisza, Stanisława z Goździkowa, Andrzeja Grzymały, Jana ze Słupcy, Mikołaja z Kościana czy Wacława Ubogiego z Brodni. Większość powstała w Krakowie, posiadamy jednak świadectwa recepcji tej gałęzi *Aurory* w ośrodkach prowincjonalnych, takich jak Radymno czy Zbąszyń. Analiza kodeksów, poza umiejscowieniem kopii *Aurory* w kontekście, w którym funkcjonowały, przyniosła także wiele ustaleń szczegółowych.

W literaturze przedmiotu – poza polskimi rękopisami – znane są jedynie cztery kopie *Aurory* zawierające jednocześnie wszystkie trzy anonimowe dodatki charakterystyczne dla grupy krakowskiej (tzn. księgi *Proverbia Salomonis*, *Lamentationes* i *Ecclesiastes*). Trzy spośród nich, których proweniencja jest bliżej znana, to czternastowieczne kopie w średniowieczu zlokalizowane w bliskiej od siebie odległości na obszarze Bawarii i Alp. Choć brak bezpośrednich dowodów na potwierdzenie tego przypuszczenia, zarówno wskazówki geograficzne, jak i chronologiczne sugerują związek krakowskiej popularności *Aurory* z udziałem przedstawicieli uniwersyteckich w soborze bazylejskim i z rozwiniętym wówczas rynkiem książki.

Druga grupa rękopisów nie jest co prawda ściśle związana z historycznym terytorium Polski, została jednak włączona do pracy, jako że wchodzące w jej skład kopie powstały na terytorium Prus, znajdującego się od 1466 r. pod zwierzchnictwem Królestwa Polskiego.

Pierwszy z rękopisów wchodzących w skład tej grupy należał do Jana Albrechta, kanonika sambijskiego i tamtejszego dziekana, aktywnego na przełomie XIII i XIV w. i właściciela niewielkiego, acz spójnego księgozbioru, zawierającego przede wszystkim teksty o charakterze biblijnych kompendiów, pomocy pastoralnych, czy prac ascetycznych i mistycznych. Charakterystyczne preliminaria i pomyłka kopisty, który autorstwo *Aurory* przypisał nie Ridze, a Piotrowi z Corbeil, pozwoliły na połączenie tej kopii z rękopisem znajdującym się obecnie w zbiorach Corpus Christi College w Cambridge. Ów drugi rękopis należy do kolekcji 39 kodeksów przywiezionych do Anglii przez Richarda Pernhama powracającego z misji w Elblągu i prawdopodobnie nabytych od lokalnego gimnazjum, które wraz z siedzibą brygidek przejęło również ich zbiory. Wcześniejsze losy księgozbioru nie zostały dotychczas dokładnie rozpoznane, wiadomo jednak, że do biblioteki brygidek trafiły przynajmniej częściowo zbiory pokrzyżackie. Preliminaria i błędna atrybucja wskazują także, że trzecim powiązaniem z tą grupą rękopisem jest kodeks dziś zaginiony, ostatni raz widziany w 1903 r. przez Valentina Rose w jednym z berlińskich antykwariatów. Kodeksy toruński i elbląski nie tylko wykazują pewne podobieństwa co do charakteru i układu strony, ale też wpisują się w szerszą sieć powiązań pomiędzy rękopisami przechowywanymi obecnie w tych zbiorach.

Wśród rękopisów, których nie można zaliczyć do żadnej z powyższych grup, wskazać można kilka, które odzwierciedlają ogólne tendencje w recepcji *Aurory* w średniowiecznej Europie, m.in. kodeks (BUWr I Q 25) spisany w XIII w. i od co najmniej kolejnego stulecia znajdujący się w księgozbiornie cystersów z Henrykowa, który stanowi jeszcze jeden przykład popularności tekstu w środowisku cysterskim. Co ciekawe w kodeksie tekst *Aurory* uzupełniony został o fragmenty zaczerpnięte najprawdopodobniej z Kroniki bawarskiej, znanej tylko z pojedynczego egzemplarza przechowywanego w Lipsku. Innym przykładem jest tu bardzo prosty rękopis kartuski znajdujący analogię w kilku kopiach europejskich. Nietypowa wersja redakcji *Aurory* związana jest ze szczególną rolą krytyki tekstu w kartuskich studiach biblijnych.

Aneks uzupełnia pracę o zestawienie zawartości ksiąg w poszczególnych kodeksach i preliminarium, które w przypadku *Aurory* są wyjątkowo liczne i występują w różnych konfiguracjach. Poszczególne wstępy, pokrótce w pracy scharakteryzowane, należą do kilku konwencjonalnych typów, które powiązać można ze szkołą biblijno-moralną. Zauważalny jest z kolei brak wstępów opartych na schemacie czterech przyczyn, które zyskały popularność na uniwersytetach w XIII w. Preliminaria mogą zatem stanowić kolejną wskazówkę co do funkcjonowania tekstu.

W podsumowaniu dotyczącym zasięgu *Aurory* po pierwsze zauważyć należy, że dane odnoszące się do recepcji *Aurory* na terenie całej Europy pod względem środowisk, do których docierały kodeksy, również sugerują pewne prawidłowości. Najczęściej natrafić można na trzynastowieczne kodeksy benedyktyńskie, a na drugim miejscu cysterskie. W następnym stuleciu liczba kopiowanych tekstów maleje i utrzymuje się przede wszystkim w zgromadzeniach kanonickich i u augustianów. W piętnastym wieku nowe kopie powstają już rzadko. Choć losy *Aurory* na ziemiach polskich odzwierciedlają pewne ogólne tendencje jej popularności, jej sukces w środowisku uniwersytetu krakowskiego jest zupełnie wyjątkowy.

Ponadto wykroczenie poza dane lokalne pozwala też na uszeregowanie kopii pod względem ich cech fizycznych, które rzucają światło na różne zastosowania tekstu. W ten sposób wyróżnić można najbardziej liczną grupę kodeksów, przypominających pod względem formatu i układu treści Biblię paryską. Również analogicznie do zmian, jakie zachodziły w produkcji Biblii, można też spotkać mniejszego formatu 'Aurory miniaturowe'. Pod względem cech kodykologicznych z rękopisów *Aurory* w typie Biblii paryskiej wyłaniają się kodeksy o charakterze bardziej użytkowym i przeznaczeniu kontemplacyjnym. Kolejna kategoria, to kopie opatrzone obszernym komentarzem biblijnym, które nazwać można 'naukowymi'. Ciekawym typem rękopisów jest nieliczna grupa w nietypowym formacie *folio fracto*, które według moich wstępnych ustaleń mogły być wykorzystywane do głośnej lektury, np. w

refektarzu. Co ciekawe, brak w przeanalizowanym materiale źródłowym wskazówek, które sugerowałyby wykorzystanie tekstu na poziomie szkół katedralnych.

Choć *Aurora* występuje w różnych kontekstach, zdaje się zyskiwać szczególną popularność tam, gdzie nacisk kładzie się na osobiste doświadczenie religijne.